Oświadczenie złożone
przez senatora Waldemara Witkowskiego
w dniu 21 sierpnia 2025 r.

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy

Zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce uczelnie są zobowiązane do zapewnienia zajęć praktycznych i praktyk zawodowych, co w praktyce oznacza obowiązek ich organizacji i finansowania. Koszty te muszą być uwzględnione w wysokości czesnego, przy czym uczelnia nie może pobierać za nie dodatkowych opłat, a wysokość czesnego, zgodnie z przepisami, nie podlega zmianie w trakcie całego okresu studiów.

W praktyce uniemożliwia to właściwe oszacowanie wydatków, ponieważ w przypadku kierunków medycznych ceny zajęć praktycznych i praktyk ustalają samodzielnie szpitale oraz zakłady opieki zdrowotnej – przy czym stawki są często podwyższane w trakcie cyklu kształcenia – ale też wiele placówek w ogóle nie przyjmuje studentów. W konsekwencji podmioty decydujące się na współpracę uzyskują faktyczną pozycję monopolistyczną, co dodatkowo napędza wzrost kosztów.

Szczególnie niepokojący jest fakt, że część szpitali publicznych odmawia przyjmowania studentów. Prowadzi to do poważnych trudności organizacyjnych, ograniczenia dostępu do obowiązkowych praktyk i uzależnia proces kształcenia od dobrej woli poszczególnych placówek zamiast od jasno określonych zasad systemowych.

Dodatkowo należy podkreślić, że studenci kierunków medycznych w ramach zajęć praktycznych i praktyk zawodowych faktycznie wykonują część obowiązków zawodowych w szpitalach i innych placówkach ochrony zdrowia. Oznacza to, że realnie wspierają personel medyczny, nie otrzymując za to żadnego wynagrodzenia. Uważam, że świadczenie pracy bez otrzymywania wynagrodzenia jest niemoralne. Paradoks polega na tym, że mimo ich bezpłatnej pracy to uczelnie dodatkowo obciążane są – a pośrednio studenci lub budżet państwa – kosztami przyjmowania na praktyki.

Sytuacja ta odbiega od praktyk stosowanych na innych kierunkach studiów, gdzie to sami studenci organizują miejsca odbywania praktyk i zazwyczaj otrzymują za nie wynagrodzenie od pracodawcy przyjmującego ich na praktyki. W przypadku kierunków medycznych mechanizm jest odwrotny – szpitale pobierają opłaty od uczelni, traktując kształcenie studentów jako źródło dodatkowego dochodu, a nie element misji publicznej.

W rezultacie uczelnie, zarówno publiczne, jak i niepubliczne, ponoszą coraz wyższe koszty, wzmacniając obecny system pozbawiony przejrzystych regulacji.

W związku z powyższym zwracam się do Ministerstwa Zdrowia z następującymi pytaniami.

1. Czy planowane jest wprowadzenie obowiązku przyjmowania studentów kierunków medycznych przez publiczne zakłady opieki zdrowotnej?

2. Czy ministerstwo rozważa wprowadzenie ustawowych, jednolitych stawek za zajęcia praktyczne i praktyki zawodowe albo zwolnienie uczelni z ponoszenia tych kosztów?

3. Jakie działania zostaną podjęte w celu zapewnienia wszystkim studentom medycyny i kierunków pokrewnych równego i przewidywalnego dostępu do praktyk w placówkach medycznych?

Waldemar Witkowski
senator RP
przewodniczący Komisji Edukacji